

toga, w miarę upływu czasu tracący na znaczeniu jako oznaka realnego znaczenia jednostki (do celów wojskowych nie nadawał się zupełnie), coraz bardziej nabierał znaczenia symbolicznego jako wyraz odgraniczenia się od przedstawicieli nowych, niesenatorskich elit.

Kolejne trzy rozdziały stanowią rdzeń monografii i przedstawiają zagadnienie „obcego wyglądu” w źródłach pisanych (rozdział 5, s. 97-196), w ikonografii (rozdział 6, s. 196-268) i w znaleziskach archeologicznych (rozdział 7, s. 269-375). Trudno byłoby liczyć na to, by w pierwszym z nich możliwe było włączenie w obręb analizy źródeł dotąd nieznanymi czy nieuwzględnianymi w dotychczasowych badaniach, ale ich ponowna, pozbawiona „etnicznej jednostronności” analiza przeprowadzona przez von Rummela nakazuje przynajmniej ostrożność i przestrzega przed pochopnymi wnioskami. Do najważniejszych autorów, których przekazy o barbarzyńcach zostały w tym rozdziale poddane wnikliwej analizie, należą: Ammianus Marcellinus, Priskos z Panion, Claudius Claudianus, Sidonius Apollinaris i Wiktor z Vity, a także, z innej kategorii, Kodeks Teodozjusza (14,10,2-4). Źródeł późniejszych Autor tu nie uwzględnił, choć do niektórych z nich, jak np. Kasjodora czy Izydora z Sewilli, powraca niejednokrotnie w innych partiach książki. Fakty i nazwy dobrze znane specjalistom (jak np. mozaiki „wandal-skie” z Afryki Północnej, dyptyk z Monzy, znaleziska sepulkralne z Tunezji, Rzymu, grób Childeryka w Tournai), wszakże tym razem w towarzystwie mniej lub w ogóle szerzej nieznanymi, pojawiają się także w dwóch kolejnych rozdziałach. Nie mogąc z oczywistych przyczyn silić się w ramach recenzji na bardziej szczegółowe omówienie toku wywodów von Rummela, które bez wątpienia dla wszelkich dalszych badań będą miały znaczenie fundamentalne, zwrócimy uwagę na zamykające monografię rozdziały 8 i 9 (*Habitus barbarus* pomiędzy propagandą a rzeczywistością, s. 376-400; Podsumowanie: *habitus barbarus* jako cecha odróżniająca nową elitę, s. 401-406). „Barbarzyński” styl życia był zatem, zdaniem Autora omówionej pracy, nie tyle wyrazem odmienności etnicznej, co charakterystyką nadaną przez rzeczników dawnej senatorskiej elity jej przeciwnikom, niezależnie od ich rzeczywistej przynależności etnicznej.

Dopełniają pracę: wykaz źródeł pisanych (s. 407-414) i literatury przedmiotu (s. 414-466)<sup>2</sup>, indeks osób i miejscowości oraz indeks rzeczowy. W tekście zostało rozrzuconych 57 ilustracji (mapki, podobizny zabytków), ale zapomniano o ich wykazie. Jest to jednak chyba jedyny zarzut pod adresem renomowanego Wydawcy, książka bowiem, jak cała seria, w której się ukazała, wydana została bardzo starannie. Autor w kilku miejscach powołuje się na niektóre obcojęzyczne prace autorów polskich. Problem społecznej czy etnicznej interpretacji pozostałości odzieży, obuwia, broni, ozdób itp. odkrywanych na stanowiskach archeologicznych dotyczy, rzecz jasna, nie tylko terytoriów rzymskich i postrzymskich, lecz także rozległych obszarów *Barbaricum*, praca Philippa von Rummela wydaje się zatem, głównie (choć nie tylko) ze względów metodycznych, mieć znaczenie wykraczające poza obszar Romania Germanica.

Jerzy Strzelczyk (Poznań)

WILLIAM J. HAMBLIN, DAVID ROLPH SEELY, Solomon's Temple, Thames & Hudson Ltd., London 2007, ss. 224.

Napisana przez dwóch profesorów Brigham Young University Utah, historyka i religioznawcę, książka o długim życiu motywu, idei, mitu Świątyni Salomona, jej wyobrażeń i miejscu w duchowości wyznawców trzech wielkich religii monoteistycznych (judaizmu, chrześcijaństwa i islamu) jest pozycją ważną i zarazem znamieną. Można by ją umieścić w nurcie trwających od ponad 100 lat poszukiwań wspólnych korzeni, wspólnego mianownika nie tylko podzielonego chrześcijaństwa, nie jedynie chrześcijaństwa i judaizmu, ale także islamu. Tę myśl wyrazili zresztą autorzy w konkluzji swej pracy: „For three thousand years, the idea and image of the Temple have represented a principal religious paradigm for the Near Eastern and European monotheis-

<sup>2</sup> Spośród nielicznych opuszczeń upomniałbym się o J. F i s c h e r a, Die Völkerwanderung im Urteil der zeitgenössischen kirchlichen Schriftsteller Galliens unter Einbeziehung des heiligen Augustinus (Diss. Würzburg), Heidelberg-Waibstadt 1948.

tic traditions. In countless permutations, the ideal of the temple has manifested itself in ritual, music, art, architecture, literature, poetry, mysticism, and politics” (s. 204). Znaczenie książki polega m. in. na przywróceniu ludziom XXI w. świadomości wagi wielowiekowego biblijnego doświadczenia człowieka, w tym też miejsca Biblii i biblijnych toposów w kulturze europejskiej. Jako taka, książka przyczynia się do reinterpretacji tej kultury, postrzeganej od czasów oświecenia, a zwłaszcza od drugiej połowy XIX w., niejako w okrojeniu, z akcentem kładzionym na tzw. świeckie jej komponenty.

Elegancko wydana, bogato i efektownie ilustrowana książka składa się z pięciu rozdziałów, podzielonych na mniejsze części. Po Wprowadzeniu (s. 6-7) następuje rozdział pt. Israelite Tempels (s. 9-49), w którym przedstawiono obecny stan wiedzy na temat związków architektury starożytdowskiej z dokonaniem na tym polu Egipcjan i ludów Międzyrzecza. Wyzyskano tu źródła *stricte* historyczne oraz wyniki badań archeologicznych i analiz z zakresu historii sztuki dotyczących architektury oraz jej wyobrażeń w dziełach malarstwa. Wskazano podstawy do rekonstrukcji tak pierwszej Świątyni, kolejnej wzniesionej w VI w. przed Chr. i trzeciej z czasów Heroda. Rozdział drugi omawia żywotność tradycji Świątyni Salomona w judaizmie (Temple traditions in Judaism, s. 51-90), poświęcając sporo uwagi sztukom plastycznym. Interesujący materiał stanowią tu późnośredniowieczne miniatury żydowskie (s. 74-75), w których wyobrażenia *Templum* bliskie są formom ówczesnej chrześcijańskiej architektury gotyckiej. Sporo uwagi poświęcono tu także mityście żydowskiej, zjawisku raczej mało znanemu szerszemu ogółowi badaczy.

Drogi i przejawy recepcji *Templum* u chrześcijan do schyłku średniowiecza przedstawia rozdział 3 (The christian Temple, s. 91-130). Wychodząc od wypowiedzi ewangelistów i apostołów oraz św. Pawła i tradycji wczesnochrześcijańskiej, autorzy rozważają udział komponentu *Templum* w koncyptowaniu typów świątyń chrześcijańskich. Szczególną uwagę poświęcono konstantyńskiej Anastasis i justyniańskiej Hagia Sophia. Przedstawiono także uwagi na temat związków liturgii z pojmowaniem kościoła i wyobrażeniami *Templum* w średniowieczu. Wyodrębniono cztery wzajemnie się nakładające możliwości pojmowania świątyni: literacki i historyczny (kościół jako realnie istniejąca budowla), alegoryczny i typologiczny (świątynia jako symbol Kościoła Chrystusowego), moralny (symbol oddziaływania Ducha Świętego na ludzkość) i mistyczny (świątynia jako obraz nieba). Sporo uwagi poświęcono dobie krucjat i recepcji *Terrae Sanctae* w kulturze Europy XII-XV w., m. in. poprzez aktywność templariuszy. Omówiono też pokrótce chrześcijaństwo afrykańskie, w tym legendarny wątek translokacji Arki Przymierza do Etiopii w XIII w.

Kolejne rozdziały dotyczą oddźwięku mitu *Templum* w islamie (Islam and the Temple of Solomon, s. 131-164) oraz nowożytnych przejawów recepcji tradycji Świątyni Salomona w kulturze europejskiej i amerykańskiej (Modern conceptions of Solomon's Temple, s. 165-203). Tę część rozpoczynają uwagi na temat stosunku reformacji do tej tradycji. Akcentowane jest tu nowatorstwo podejścia do tej kwestii szczególnie w nauce Jana Kalwina oraz rola studiów nad Biblią w jej językach oryginalnych (greckim, hebrajskim, aramejskim). Wśród badaczy tej problematyki znalazł się Izaak Newton, którego pracom poświęcono sporo uwagi. Niemniej przegląd ten wydaje się zbyt ubogi, albowiem nie uwzględnia ważnych dokonań myślicieli niderlandzkich. Warta zastanowienia byłaby też obecność (lub nie) rozważań na ten temat w czasach czeskiej protoreformacji, jak zwykle się ostatnio określać husytyzm. Kilka stron poświęcono motywowi *Templum* w sztuce włoskiego odrodzenia oraz poszukiwaniom Francuzów. Interesujące są uwagi w podrozdziale The Temple in architectural symbolism (s. 172-173), gdzie rzymska Bazylika Piotrowa sytuowana zostaje w ciągu symbolicznych kontynuacji idei starotestamentowego ideału Domu Bożego. Tu warto dodać, że świątyni tej nie należy postrzegać w izolacji od pałacu papieskiego i w ogóle od całego kompleksu papieskich inwestycji na terenie Wiecznego Miasta – to ta całość miała uczynić papieży kontynuatorami dzieła króla Salomona. Dużo miejsca zajęło omówienie powszechnie znanych teoretycznych i architektonicznych dokonań Juana Baptisty Villapanda, jednego z twórców Escorialu, których następstwa w sztuce europejskiej są od lat przedmiotem badań. Mniej rozpoznana pozostaje recepcja jego koncepcji wieżowego kościoła z 1605 r. jako kolejnej wizualizacji wyobrażenia *Templum*. Echa tej koncepcji znajdujemy w Czechach (kościół parafialny w Polnej i kościół pielgrzymkowy na wzniesieniu Chlum koło miastecz-

ka Luże nieopodal Pardubic). Zaskakujące może być to, że do tego wzorca nawiązuje najbardziej nietypowy spośród sześciu śląskich kościołów łaski – mianowicie ten w Cieszynie (świątynia w Kamiennej Górze i Jeleniej Górze realizują inny *modus* – budowli centralnej z czterema wieżyczkami). Model wyobrazeniowy Villapanda powraca, jak wynika z lektury recenzowanej książki, w dziewiętnastowiecznej architekturze amerykańskich mormonów (Nauvoo, Illinois, s. 191). Rozdział kończą uwagi na temat współczesnej architektury sakralnej chrześcijan oraz w dzisiejszym Izraelu. Pracę dopełnia wspomniane podsumowanie (s. 204-205), słownik mniej znanych pojęć (s. 206-207), mapy Bliskiego Wschodu i Ziemi Świętej (s. 208-209), krótkie kalendarium, wykaz skrótów, przypisy i bibliografia (s. 210-219) oraz wykaz źródeł ilustracji i indeks osobowo-topograficzno-rzeczowy.

Uwzględniając rozmiary książki, liczbę ilustracji (niekiedy całostronicowych) oraz niezwykle szeroki zakres tematyczny dzieła, łatwo dojść do wniosku, że ma ona charakter przeglądowy. Niemniej wydaje się, że – obok wykazanych braków – upomnieć by się należało o jeszcze jeden bardzo ważny nurt recepcji *Templi Salomonis* – w prawosławiu. Architektura Kościoła greckiego, potem wschodniego, wydaje się być niezwykle silnie przywiązana do tej starotestamentowej tradycji. Trudno też pojmować dokonania Europy Zachodniej bez analizy jej kontaktów z chrześcijańskim Wschodem. Książka przynosi jednak nieporównanie więcej pożytku. W zasadzie można by jej nadać status lektury obowiązkowej na wszystkich kierunkach studiów humanistycznych, historycznych czy z dziedziny nauk społecznych. I niech to zdanie pozostanie ostatnim w tej recenzji stwierdzeniem o charakterze wartościującym.

Na koniec jeszcze refleksja osobista. Książka Williama J. Hamblina i Davida Rolpha Seely’*a* ukazała się w czasie, gdy dane mi jest wieść na łamach pism naukowych spory o zasadność przedstawionych przeze mnie tu i ówdzie hipotetycznych interpretacji kilku realizacji architektonicznych Śląska jako nawiązania do *Templi Salomonis* (np. zamki w Legnicy i Żąbkowicach Śląskich, niezrealizowany projekt budowli jezuickich w Legnicy z 1700 r.). Praca uczonych z Utah, obok kilku innych, przyszła mi niejako z odsieczą. Dlatego z większym optymizmem można spoglądać na ten nurt badań historii sztuki, który odchodząc od paradygmatu formalnego i społecznego spod znaku J. Winckelmanna i J. Burcharda, zwraca oczy ku Biblii jako ideowemu kręgosłupowi kultury europejskiej. Jest przy tym sprawą ciekawą, że wsparcie w tym zakresie przychodzi z Ameryki Północnej, gdzie obcowanie współczesnego człowieka z Biblią nie straciło zbyt wiele z dawnej intensywności. Nie pozostaje to obojętne w sferze nauki.

*Bogusław Czechowicz (Wrocław – Hradec Králové)*

MARIAN RĘBKOWSKI, *Chryścianizacja Pomorza Zachodniego. Studium archeologiczne*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Szczecin 2007, ss. 278.

Choć po odzyskaniu niepodległości, prawdziwej w 1918, a ograniczonej w 1945 r., Pomorze znajdowało się przez dłuższy czas na peryferiach zainteresowań głównych ośrodków nauki w Polsce, to jednak jego pradziejami zainteresowali się tacy wybitni badacze, jak Józef Kostrzewski, Władysław Łęga i Konrad Jażdżewski (a przygodnie także Włodzimierz Antoniewicz), jako autorzy pierwszych zarysów syntezy i monografii z tego zakresu. W ich seminariach wykształcili się następnie już liczniejsi badacze, którzy niebawem zapewнили ciągłość tym badaniom: Władysław Filipowiak w Szczecinie, Lech Leciejewicz we Wrocławiu (główny promotor badań nad prehistorią Kołobrzegu) i Andrzej Zbierski w Gdańsku, z udziałem Jana Żaka z Poznania. Marian Rębkowski, związany początkowo z ośrodkiem warszawskim, już od 1988 r. włączył się do badań terenowych na terenie miasta portowego Kołobrzegu jako kierownik zespołu badawczego najstarszych dziejów tego ośrodka. Wysiłek skierował w tym okresie na badania ceramiki, podstawowego źródła dla odtworzenia stosunków gospodarczych w mieście. Rezultatem tych badań była praca doktorska pt. *Średniowieczna ceramika miasta lokacyjnego w Kołobrzegu* (Kołobrzeg 1995). Badania te stworzyły z kolei podstawę do zebrania wyników prac cząstkowych w dziele pt. *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu, t. I-IV* (Kołobrzeg